

Anna Koss

"Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty- grudzień 1945)", redakcja naukowa Beata Binaszewska, Piotr Rybarczyk, Warszawa-Bydgoszcz-Gdańsk 2010 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 17, 320-325

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

publikowana, jednak w książce zamieszczono też prawdziwe „rarity”, dotąd nieznanne w Polsce. Redaktorowi naczelnemu „Okrętów Wojennych” należą się w tym miejscu słowa uznania za właściwy dobór zdjęć do tej publikacji i wycucie jej klimatu nastawionego na przedstawienie dramatyizmu walki lądujących „bohaterów najdłuższych dni”.

Książka Macieja Franza jest wydana starannie, i mimo wskazanych uwag warta przeczytania, tym bardziej że stanowi pierwsze po ponad 40 latach polskie opracowanie tego raczej słabo wyglądającego w rodzimej historiografii wojskowej tematu. Jednak na pełną syntezę morskich operacji desantowych w II wojnie światowej przyjdzie nam jeszcze poczekać.

WOJCIECH MAZUREK

* * *

***Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty-grudzień 1945)*, redakcja naukowa Beata Binaszewska, Piotr Rybarczyk, wstęp Piotr Rybarczyk, wybór i oprac. Krzysztof Bartosik, Beata Binaszewska, Robert Gajos, Andrzej Huniewicz, Joanna Jaworska, Maciej Łopatka, Piotr Rybarczyk, Bartłomiej Siwiec, Warszawa-Bydgoszcz-Gdańsk 2010, ss. 543**

Według danych z 2008 r. w archiwach podlegających Instytutowi Pamięci Narodowej znajdowało się 87,2 kilometrów bieżących akt. Spuścizna ta, wytworzona w dużej mierze przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, tworzy więc jeden z największych zespołów informacji o Polsce po II wojnie światowej. Zasoby wszystkich archiwów państwowych w kraju są zaledwie trzy razy większe⁴⁰. O ile jednak nad zbiorami archiwów państwowych prace badaczy (głównie historyków) trwają nieprzerwanie od lat, o tyle archiwalia IPN zostały udostępnione niedawno. Dlatego edycje źródeł wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej przedstawiają się dość skromnie. Wypełnienie owej luki badawczej stało się możliwe dzięki działalności edytorskiej pracowników IPN i względnie dobremu finansowaniu tej instytucji (jak na instytucję naukową o profilu humanistycznym). Wysiłek ten podjęli również naukowcy związani z uczelniami i Polską Aka-

⁴⁰ J. Bednarek, R. Leśkiewicz, *Wstęp*, [w:] *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 16.

demią Nauk⁴¹. Ma to uzasadnienie w oczywistej konstatacji, iż trudno sobie wyobrazić poważniejsze opracowanie o PRL bez głębokiej kwerendy w zasobach archiwalnych IPN.

Recenzowana praca ma na celu udostępnienie szerokiemu gronu czytelników źródeł obrazujących proces powstania i działalności regionalnych struktur aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach w 1945 r. Prezentowany tom ukazał się w serii „Dokumenty” (jako tom 37) i stanowi trzecią z kolei publikację poświęconą pierwszym miesiącom funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w wybranych regionach Polski. Wcześniejsze dotyczyły urzędów bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie⁴² i Rzeszowszczyźnie⁴³ w pierwszym roku istnienia. W serii „Dokumenty” publikowane są dotychczas nieznanie szerzej materiały archiwalne o najnowszej historii Polski. Ukazują one różne formy represji, jakich obywatele polscy doświadczyli w latach 1939-1989 ze strony władz nazistowskich i komunistycznych, oraz zorganizowane i spontaniczne przejawy oporu społecznego.

Wyboru i opracowania dokumentów dokonali Krzysztof Bartosik, Beata Binaszewska, Robert Gajos, Andrzej Huniewicz, Joanna Jaworska, Maciej Łopatka, Piotr Rybarczyk i Bartłomiej Siwiec. Redakcji naukowej podjęli się Beata Binaszewska i Piotr Rybarczyk. Część zasadniczą tworzy 120 starannie opracowanych dokumentów (głównie sprawozdań kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego i kierowników poszczególnych sekcji), przechowywanych w zasobach archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy.

Recenzowana publikacja jest obszerna (543 strony) i – co częste w wydawnictwach IPN – estetycznie wydana (twarda okładka, sztywne strony). W otwierającym ją *Wstępie* Piotr Rybarczyk przybliżył w zarysie „wyzwolenie” ziem pomorskiej i kujawskiej spod okupacji niemieckiej w 1945 r., co było częścią planu ofensywy radzieckiej, zmierzającej do zajęcia Berlina. Autor opisał tworzenie się zrębów administracji terenowej (wiążące się z przybyciem 25 stycznia 1945 r. do Włocławka grupy operacyjnej KC PPR, kierowanej przez Antoniego Alstera i grupy Henryka Świątkowskiego) oraz granic województwa pomorskiego ze stolicą w Toruniu, a od 2 marca 1945 r. w Bydgoszczy. Wskazał również na problemy, przed jakimi stanęła ludność Pomorza, zmiany demograficzno-społeczne, w tym procesy repatriacyjne, niechętnie stosunki między autochtonami i ludnością napływową, które wynikały między innymi z różnego podejścia do niemieckiej listy narodowej (*Deutsche Volksliste*), a także brutalną politykę NKWD i Armii Czerwonej wobec ludności z zajętych terenów.

W kolejnych akapitach został scharakteryzowany proces organizowania struktur mających zapewnić porządek, dyscyplinę oraz zwalczających wszelkiego rodzaju

⁴¹ Można tu wymienić wartościową serię *Dokumenty do dziejów PRL*, wydawaną przez Instytut Studiów Politycznych PAN.

⁴² *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944-czerwiec 1945)*, red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

⁴³ *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944-lipiec 1945)*, red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

przestępczość. Pierwsze „straże” formowały się tuż po zajęciu przez wojska radzieckie ziem Pomorza i Kujaw, i były wynikiem inicjatyw obywatelskich. Likwidacja owych milicji porządkowych stanowiła jeden z priorytetów zastępujących je pierwszych jednostek Milicji Obywatelskiej i urzędów bezpieczeństwa publicznego, które współdziałały także w walce z podziemiem niepodległościowym. Genezę działalności nowych organów bezpieczeństwa należy łączyć z przybyciem kolejnych grup operacyjnych, w których główne zadanie odegrały: osiemdziesięciosobowa Grupa Operacyjna KG MO kierowana przez ppłk. Jana Wyderkowskiego „Graba” (komendanta wojewódzkiego MO na Pomorzu), grupa ppor. Mieczysława Sucheckiego, składająca się z absolwentów lubelskiej szkoły oficerskiej Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, oraz stanowiąca kadre dla pomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego grupa prawdopodobnie pod dowództwem Henryka Wątroby. Siedziba WUBP mieściła się początkowo w Toruniu, a następnie w Bydgoszczy. Pierwszym jego kierownikiem mianowano Hipolita Duliasza (5 lutego-7 grudnia 1945 r.), później zastąpił go Józef Jurkowski.

Dzięki *Wstępowi* dowiadujemy się, że struktura aparatu bezpieczeństwa na szczeblu centralnym i terenowym (wojewódzkim i powiatowym) przedstawiała się następująco: Departamentowi I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego odpowiadał Wydział I WUBP, zajmujący się kontrwywiadem. Departament i Wydział dzieliły się z kolei na wyspecjalizowane wydziały MBP i sekcje WUBP odpowiedzialne za: wydział I/sekcja 1 – zwalczanie szpiegostwa hitlerowskiego, sekcja 2 – „reakcyjne podziemie”, sekcja 3 – „bandytyzm polityczny”, sekcja 4 – operacyjną ochronę gospodarki (zakłady przemysłowe, rolnictwo), sekcja 5 – operacyjną ochronę legalnie działających partii i stowarzyszeń społeczno-politycznych. Sekcja 7 i 8 były natomiast na usługach pozostałych sekcji. Sekcja 7 zajmowała się obserwacją osób podejrzanych, a 8 – „dokonywała aresztowań, przeprowadzała śledztwa i prowadziła areszt wewnętrzny” (s. 24). Pod nadzorem Wydziału Więzień i Obozów WUBP znajdowali się aresztowani. W skład WUBP wchodziły także „nieoperacyjne” komórki organizacyjne: Wydział III (Gospodarczy), Wydział Personalny, Sekretariat, Wydział Zdrowia (Wydział Sanitarny). W kwietniu 1945 r. utworzono Departament II MBP, któremu odpowiadał Wydział II WUBP. Ich zadaniem było utrzymanie łączności radiowej i ewidencja operacyjna. Nasilenie się walki z podziemiem niepodległościowym stało się przyczynkiem do kolejnych zmian organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa. W kwietniu 1945 r., wykorzystując wydzielony Wydział II Departamentu I MBP, utworzono Samodzielny Wydział do Walki z Bandytyzmem podległy temu departamentowi. Natomiast w czerwcu tegoż roku powstał na szczeblu wojewódzkim Wydział IV do Walki z Bandytyzmem i Dezercją, dzielący się na dwie sekcje. Kierownikiem Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy został Ryszard Szwagierczyk. Gruntowną reorganizację aparatu przyniosła decyzja ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z września 1945 r. Wówczas kompetencje Departamentu I MBP i Wydziałów I WUBP zostały ograniczone do zwalczania działalności obcych wywiadów. Na poziomie terenowym wydzielono sekcję 4, tworząc samodzielny Wydział IV (Ekonomiczny) oraz sekcję 5 – Wydział V. Z końcem listopada 1945 r. sekcję 8 śledczą przekształcono w Wydział IV „A”. „Prawo-

myślności politycznej” w szeregach funkcjonariuszy bezpieczeństwa miała dopilnować utworzona prawdopodobnie we wrześniu 1945 r. sekcja specjalna WUBP, owa „milicja wewnętrzna”, działająca później jako Wydział ds. Funkcjonariuszy.

Stan badań nad działalnością i funkcjonowaniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa publicznego jest kolejnym z zagadnień podejmowanych we *Wstępie*. Piotr Rybarczyk dokonał charakterystyki i wyboru spośród publikacji wydanych przed 1989 r. opierając się na zestawieniu (dostępnym w Internecie) Wojciecha Frazika, Bogusława Kopki i Grzegorza Majchrzaka (s. 28). Tematyka „walki z reakcyjnym podziemiem”, podjęta dopiero w latach sześćdziesiątych, została zmonopolizowana przez tzw. historyków resortowych, mających dostęp do archiwaliów specjalnych, i była ograniczona do zagadnień „utrwalania władzy ludowej” oraz tworzenia nowego ustroju. Piotr Rybarczyk podkreślił, że publikacje te nie miały charakteru naukowego, brakowało im zarówno obiektywizmu, jak i rzetelności. Rzeczywistość opisano przez pryzmat ideologiczny partii komunistycznej, stąd też role ofiar i katów zostały odwrócone. Autor *Wstępu* zwrócił też uwagę, że pomimo upadku systemu komunistycznego w Polsce jeszcze przez wiele lat dostęp do dokumentów wytworzonych przez „bezpiekę” był dla historyków ograniczony. Tłumaczy to obecny stan badań w zakresie omawianej problematyki. Nie bez znaczenia jest również skierowanie zainteresowań historyków przede wszystkim na rozpracowanie podziemia niepodległościowego przez aparat bezpieczeństwa.

Po *Wstępie*, w części zatytułowanej *Dokumenty*, zaprezentowano źródła, dla przejrzystości umieszczone w kolejności chronologicznej. Każdy dokument został starannie opracowany. Dokonano poprawek technicznych, to jest uwspółcześniono interpunkcję i ortografię, a także ujednolicono skróty, symbole i daty. Poza tym dokumenty prezentowane są w większości przypadków w całości, bez ingerencji, co pozwala poznać nie tylko ich treść, ale także mentalność funkcjonariuszy. Wielką wartością książki są biogramy osób wymienianych w dokumentach. Urzędników bezpieczeństwa charakteryzował bardzo młody wiek i niskie wykształcenie, co wyraźnie rzutowało na pracę i metody aparatu; było powodem bezwzględności wobec wrogów, ale i niekompetencji. We *Wstępie* Piotr Rybarczyk podaje przykład obsady kadrowej Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmnie, gdzie spośród 23 osób tylko jedna miała wykształcenie wyższe, blisko połowa ukończyła jedynie szkołę podstawową, a około jednej trzeciej nie uzyskało nawet wykształcenia podstawowego.

Opublikowane w tomie źródła stanowią dokumenty (głównie sprawozdania, raporty, meldunki, instrukcje) wytworzone przez terenowe oddziały Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, to jest przez powiatowe i wojewódzkie komendy UBP na Pomorzu i Kujawach, między lutym 1945 a styczniem 1946 r. Piotr Rybarczyk w wywiadzie udzielonym prasie trafnie podsumował ten specyficzny okres: „Pierwsza połowa 1945 roku to – jak powiadają niektórzy historycy – okres wyzwania przez zniewalanie. W tym czasie aparat bezpieczeństwa publicznego miał, teoretycznie, za zadanie utrzymywać porządek, po przejściu frontu, miał walczyć z grasującymi bandami kryminalistów. Okazuje się jednak, a widać to w dokumentach, że ów aparat głównie parał się wyłapywaniem, aresztowaniem, przeprowadzaniem

śledztw i egzekucjami przeciwników narzuconego systemu. Walczył z ludźmi, którzy przez pięć ostatnich lat walczyli z niemieckim okupantem, niszczył struktury Armii Krajowej, jak również struktury organizacji o innej politycznej proveniencji⁴⁴. Wypowiedź tę można potraktować jako podsumowanie ponurej treści prezentowanych źródeł.

Opracowane materiały dostarczają informacji o walce funkcjonariuszy bezpieczeństwa z partyzantką niepodległościową, określaną mianem „band leśnych”, to jest członków Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, organizacji Miecz i Pług. Po rozpracowaniu oddziałów walczących, w obliczu zbliżających się wyborów, nastąpiła zmiana metod działania UBP. Ważnym elementem w okresie „utrwalania władzy ludowej” była znajomość nastrojów społecznych. Sieć agenturalną utworzono w fabrykach i stowarzyszeniach, aby w pełni poznać zapatrywania ludności. Dokumenty zawierają informacje o rozwoju komórek organizacyjnych poszczególnych partii politycznych i ich programach. „Zaplutym karłem reakcji” było przede wszystkim stronnictwo Mikołajczyka. Pułkownik Alster w czasie odprawy pouczał kierowników PUBP-ów: „od przyjscia Mikołajczyka i od wyjścia na powierzchnię PSL (które istniało w kraju) rozpoczęła się walka. O poznanie i walkę z PSL chodzi nam teraz więcej aniżeli o AK, które już przestało istnieć” (s. 300). UBP rozpoczął od początku rozpracowywanie środowiska pomorskiej legalnej opozycji politycznej. Walka z każdym wrogiem panującej władzy była bezwzględna. Kapitan Duljasz, kierownik WUBP w Bydgoszczy, wyraźnie stwierdził: „Hydrze reakcyjnej łeb ukrecimy, wszystko jedno, pod jaką postacią ona będzie! Powstaje zapytanie: »Jak walczyć z PSL?«” (s. 290). Urzędy bezpieczeństwa nie cofały się przed zastosowaniem szantażu, prowokacji i terroru, były postrzegane przez społeczeństwo jako polska odmiana gestapo czy NKWD.

Dokumenty ukazują także rozmiar przestępstw Armii Czerwonej, która traktowała Pomorze jako byłe tereny niemieckie. Na porządku dziennym były liczne grabieże; żołnierze radzieccy dopuszczali się także mordów i gwałtów. Kierownik PUBP w Brodnicy meldował 5 sierpnia 1945 r. między innymi o zamordowaniu przez czerwonoarmistów pięcioosobowej rodziny Gutowskich, w tym kobiety w ostatnim miesiącu ciąży. Raport z Wyrzyska z 28 czerwca mówił o gwałcie na kobiecie i pięcioletniej dziewczynce. Należy zwrócić także uwagę na tuszowanie przestępstw przez radzieckich doradców.

Podstawową wartością zbioru są jednak dokumenty obrazujące powstanie struktur bezpieczeństwa, rekrutacji kadr i ich jakości, a także budowy siatek informacyjnych. Uderza szybkie tempo tworzenia aparatu bezpieczeństwa, powstającego przecież od podstaw, na terenie wrogim komunizmowi, niemal bez wykorzystania przedwojennych funkcjonariuszy państwowych. Było to w dużej mierze możliwe dzięki „instruktorom” z ZSRR, ale szybko udało się UBP zgromadzić personel polski, gotowy przystąpić do komunizacji kraju.

⁴⁴ Wywiad Hanka Sowińskiej z 6 V 2010 r. „Aparat bezpieczeństwa na Kujawach i Pomorzu w 1945 roku czyli... bez agentów nic by nie zrobili. Prawda o utrwalaczach władzy ludowej zapisana w dokumentach”, www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100506/REGION/669782964 (16.03.2011).

Kolejną, bardzo cenną dla badaczy część publikacji stanowi zestawienie tabelaryczne, opracowane przez Piotra Rybarczyka, pod tytułem *Obsada stanowisk kierowniczych w urzędach bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim (lutycz-grudzień 1945)*. Na szczególną uwagę zasługują w przypisach liczne biogramy, często zaopatrzone w odwołania do źródeł IPN. Pomocny w czytaniu dokumentów jest zamieszczony dalej wykaz skrótów oraz indeksy osób i nazw geograficznych. Całość uzupełnia dodatek ikonograficzny zawierający fotografie 54 funkcjonariuszy bezpieczeństwa, kierowników powiatowych i wojewódzkich urzędów oraz poszczególnych ich sekcji i wydziałów. Dzięki temu materiałowi pracownicy aparatu ucisku w końcu wyszli z ukrycia. Na końcu zaprezentowane są zdjęcia oryginalnych dokumentów wydanych przez UB.

Rok pierwszy..., dotyczący Pomorza i Kujaw, jest książką godną polecenia i uwagi zarówno dla historyków, jak i miłośników najnowszej historii Polski. Zespół redaktorski słusznie wyraził nadzieję, że owa publikacja stanie się przyczynkiem do dalszych badań nad dziejami aparatu bezpieczeństwa na tym terenie. Można dodać, że zapewne będzie ona podstawą do wielu dociekań i publikacji.

ANNA KOSS